PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 440 M
Z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 500 M
Za granicą . . . . 6?0 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 880 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu lub przesyłką pocztową . 1000 M
Za granicą . . . . 1?50 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU PO E[illegible]

20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wiecz[illegible] w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. [illegible]

Nr. 6083. Lwów, czwartek 20. października 1921 Rok XI

Tendencya zniżkowa walut obcych w Warszawie trwa dalej.

Niesłychany spadek marki niem.

Anglia i Niemcy.

Lwów, 19. października.

Jest pewnikiem, że anglo-niemieckie stosunki stanowią jedną z głównych osi, około których obraca się kompleks spraw europejskich, w pewnej mierze i światowych.

Kwestyi tej, niejednokrotnie już omawianej z różnych punktów widzenia, poświęca dłuższy wywód b. niemiecki minister skarbu i kolonii Dernburg. Wątek jego poglądów da się streścić w sposób następujący :

Rozwój i ekspansya mocarstwowa Niemiec była przed wojną dla Anglii poważną groźbą. Niemiecka polityka morska i kolonialna, uzupełniona przez południowo-wschodni szlak kontynentalny przez Bagdad na Indye, była dla interesów angielskich równie niepożądana, jak pożądanem jest istnienie na kontynencie europejskim mocarstwa militarnego, wolnego jednak od światoburczych aspiracyi. Wielka wojna spełniła angielskie postulaty: Lewiatan niemiecki utracił swe żądło bezpowrotnie. Ale wielka wojna poszła za głosem francuskim dalej, niż to leżało w intencyach Anglii. Tu się zaczyna francusko-angielski rozdźwięk.

Dzisiejszy stosunek oficyalnej Anglii do Niemiec lawiruje pomiędzy trzema czynnikami: 1) rząd angielski liczyć się musi z własną opinią publiczną, która dotąd pamięta niemieckie okrucieństwa i niemieckie łodzie podwodne, kwestyonujące to, na co przeciętny Anglik liczył święcie: potęgę morską i nietykalność brzegów W. Brytanii; 2) rząd angielski związany jest wolą koalicyi i jej najruchliwszego elementu Francyi, — nieubłaganej w swej polityce odszkodowań, sankcyi i ubezwładnienia Niemiec na zawsze; 3) rząd angielski wreszcie kieruje się własną racyą stanu, nakazującą nie tylko zachowanie, ale i podniesienie Niemiec. Konieczność ta wypływa tak z konjunktur handlu z Niemcami bezpośrednio, jak też handlu ze wschodnią Europą, w której dzieło pacyfikacyi, koniecznej do wznowienia normalnych stosunków gospodarczych, przeznaczone jest zdawna dla Niemiec. Niemcy potrzebne są jako przeciwwaga Francyi, wchodzącej w stosunku do Anglii zwolna na te tory, jakimi przed r. 1914 kroczyły Niemcy, kokietującej z Ameryką, gdy Anglia biegunowo odbiega ku Japonii.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Tendencya zniżkowa walut obcych w Warszawie nie ustaje.

Warszawa, 19. października.

(Telef.) (m) Waluty i dewizy zagraniczne, a zwłaszcza marki niemieckie, w dalszym ciągu wczoraj zniżkowały. Akcye słabe, przy małem zaofiarowaniu. Pod koniec giełdy nastąpiła pewna poprawa tendencyi. Dla listów zastawnych tendencya bez zmiany. Obroty niewielkie.

Niesłychana derouta marki niemieckiej w Nowym Jorku.

Wiedeń, 19. października.

(PAT) „N. Fr. Presse“ donosi z Nowego Jorku: Najniższy kurs marki niemieckiej, jaki wogóle kiedykolwiek notowano na giełdzie nowojorskiej, wynosił dziś 0.525 dolara.

Silne Niemcy, — nie nieobliczalne — monarchiczne, lecz Niemcy ludowe konieczne są dla Anglii, jako okrycie tyłów przy zaniedbanej ostatnio polityce morskiej i kolonialnej, wymagającej pełnej uwagi i pochłonięcia.

Eksminister Dernburg stwierdza, że wśród tych trzech momentów składowych niemieckiej polityki Anglii, górę bierze właściwa oficyalna polityka rządu. Szczególnie następuje powolne wyzwolenie z wpływów francuskich, najsilniejszych w epoce traktatu w San Remo.

Podkreślić należy, że te naogół optymistyczne wywody niemieckiego polityka, zabarwione przeświadczeniem o niewygasłej misyi dziejowej Niemiec na polu organizacyjnem i kulturalnem, — powstały przed zapadnięciem decyzyi górnośląskiej, a zatem przed chwilą, przynoszącą optymizmowi temu i wierze w Anglię cios nader dotkliwy. Obecnie pełno jest w prasie niemieckiej biadań nad sprzeniewierzeniem, nad „załamaniem się" Lloyd George'a.

Zachowując system podziału p. Dernburga należałoby przypuścić, że albo 1) wzrósł w Anglii nieprzychylny Niemcom wpływ opinii publicznej, albo 2) zwyciężyło stanowisko Francyi, albo 3) istotnie załamaniu uległa wytyczna rządu angielskiego w stosunku do Niemiec.

Na razie jest faktem, że oczekiwane trudności angielskie w związku z górnośląską decyzyą nie nastąpiły. Przeciwnie — uwydatniła się niespotykana dotąd ustępliwość wobec genewskich uchwał i ton kategoryczny wobec Niemiec, jakkolwiek opinia ekspertów angielskich znacznie odbiegała od brzmienia ostatecznych uchwał Rady Ligi Narodów.

W danej chwili umotywowanie tej zmiany w stanowisku angielskiem opierać się może jedynie na hypotezach. Niewykluczona natomiast jest możliwość że wogóle żadna zmiana tu nie zaszła. Że „nowy kurs" wobec Niemiec jest pozornem ustępstwem, podyktowanem tak naporem antyangielskiego bloku w łonie samej Ligi Narodów, jak również wewnętrznemi trudnościami Anglii.

Jeśli się uwzględni brzmienie górnośląskiej decyzyi, nie będącej w zasadzie niczem zdecydowanem, „ofiara" angielska wobec niemieckich przyjaciół, choć wymuszona, nie będzie zbyt wielka. Charakter decyzyi, dający sposobność pod interpretacye, ulgi lub obostrzenia, przewlekania i odchylenia, umożliwi Anglii nie tylko powetowanie sobie swych chwilowo osadzonych germanofilskich sympatyi, ale da tysiąc pretekstów do wywierania wpływu na życie gospodarcze i polityczne Polski. Dlatego ani angielska zgodliwość, ani niemieckie biadania nie są szczere.

A. N.

Spadek marki niemieckiej nie ustaje.

Wiedeń, 18. października.

(E. E.) Z Zurychu telegrafują o dalszym **znacznym spadku marki niemieckiej.** Wczoraj notowano ją 3.20, dziś już 2.90. We Wiedniu marka niem. 18, dolar 2900, marka polska — 72. Tendencya zniżkowa marki niemieckiej trwa w dalszym ciągu.

15 MAREK POLSKICH ZA 1 MARKĘ NIEM.

Bytom, 18. października.

(PAT) Dziś przed południem płacono za jedną markę niemiecką 15 marek polskich.

TROSKA L. GEORGE'A O WALUTĘ NIEM.

Londyn. 18. października.

(E. E.) Izba gmin zajmuje się sprawą dewaluacyi walut i sprawą uchylenia chwiejności kursu marki niemieckiej. W związku z tem L. George omawiał obszernie sprawę górnośląską.

JAK PRASA NIEMIECKA POCIESZA SIĘ.

Berlin, 18. października.

(E. E.) Dzienniki niemieckie usiłują zrozpaczona spadkiem marki niemieckiej publiczność uspokoić, pocieszając, że spadek ten do $^1/_2$ feniga nie jest uzasadniony i przypisać go można jedynie szalonej spekulacyi. Wzywają rząd do energicznej interwencyi.

W Warszawie ceny spadają.

Warszawa, 18. października.

(E. E.) „Przegląd Wieczorny" podaje, że **ceny w handlu hurtownym spadły już znacznie, bo o 20—60%.** Zniżce uległy ceny za towary bławatne, żelazne, skóry, chemikalia i kolonialne. Detail nie liczy się zupełnie ze spadkiem cen hurtownych.

Przebieg linii granicznej na Śląsku.

Warszawa, 19. października.

(Telef.) (m) Wedle wiadomości z dobrze poinformowanego źródła, **linia graniczna na Górnym Śląsku biegnie od północy lasami i oddaje Polsce obie linie kolejowe idące z Lublińca do Tarnowskich Gór, dalej granica przecina punkt wodny przy Suchej Górze. Linia graniczna od południa dąży obok pozostawionej Niemcom kolei wązkotorowej z Raciborza do przyznanej Polsce kolei idącej z Rybnika. Kawałek kolei ze Suchej Góry stanowi linię graniczną dwukrotnie przeciętą.**

Wspólna administracya kolei na terenie przemysłowym przewidziana jest na przeciąg lat 8 do 10. Termin ten może być skrócony za zgodą obu stron.

Warszawa, 19. października.

(Telef.) (m) P. Kazimierz Smogorzewski telegrafuje z Paryża: **Granica polsko-niemiecka na Górnym Śląsku, wytknięta przez Radę Ligi Narodów, a którą Rada ambasadorów prawdopodobnie jutro przyjmie do swej wiadomości, jest dla nas korzystniejszą, niż głosiły wersye pierwotne. Granica biegnie Odrą aż do Raciborza, później wzdłuż drogi żelaznej, która pozostaje przy Niemcach. W ten sposób północno-zachodni kąt powiatu rybnickiego pozostaje przy Niemcach. Powiat pszczyński, katowicki i Królewskiej Huty przechodzą w całości do Polski.** Z powiatu zabrzskiego granica przydziela dwie trzecie do Polski wraz z miejscowościami Makoszowa, Kończyce i Pawłów. **Bytom miasto i jedną czwartą powiatu bytomskiego oddano Niemcom,** jednakże Orzechowo, Łagiewnik i Hohenzollerngrube przyznano Polsce. Polska otrzymuje dwie trzecie powiatu tarnogórskiego i trzy czwarte powiatu rybnickiego. Granica przechodzi przez Małapandy do Zawadki, skąd skręca ku północy. **Polska otrzymuje 83 proc. produkcyi węglowej, 59 proc. produkcyi koksu, 65 proc. produkcyi żelaza, 70 proc. produkcyi stali i 100 proc. produkcyi cynku.**

Klauzule gospodarcze.

Warszawa, 19. października.

(Telef.) (m) Prasa angielska donosi, że **komisya międzysojusznicza w Opolu zakomunikuje Polsce i Niemcom klauzule gospodarcze, co do których jednak nie będzie się domagała od obu rządów z góry zgody na nie.**

Komisya zaproponuje Polsce i Niemcom:

1. **Utworzenie komisyi polsko - niemieckiej dla ustalenia linii granicznej na G. Śląsku w myśl decyzyi Ligi Narodów.**
2. **Bezzwłoczne mianowanie delegatów do tej komisyi.**
3. **Utworzenie mięszanej komisyi administracyjnej pod przewodnictwem przedstawiciela jednego z państw neutralnych.**
4. **Utworzenie komisyi dla rozstrzygania sporów w sprawie własności prywatnej. Komisya ta pozostawać będzie pod przewodnictwem Rady Ligi Narodów.**

Decyzya genewska zostanie ogłoszona w najbliższych dniach.

Warszawa, 19. października.

(Telef.) (m) Jak donoszą paryskie dzienniki, **formalne ogłoszenie decyzyi Rady Ligi w sprawie G. Śląska nastąpi w ciągu dni najbliższych, ponieważ formalności związane z ogłoszeniem decyzyi nie zostały jeszcze zupełnie ustalone.** „Journal des Debats" stwierdza, że ogłoszenie decyzyi Rady Ligi wchodzi w zakres obowiązków państw sprzymierzonych, a nie Rady Ligi Narodów.

Przygotowania niemieckie do akcyi zbrojnej.

Bytom, 18. października.

(PAT.) „Goniec Śląski" donosi: Dziś we Wrocławiu odbywały się konferencye, na których miano wyznaczyć dzień i godzinę rozpoczęcia akcyi zbrojnej. Wydany rozkaz zarządza pogotowie całej organizacyi zbrojnej, rozpoczęcie we środę strajku kolejowego, a w następstwie rozpoczęcie akcyi zbrojnej. Niemcy poczynili także przygotowania do obezwładnienia wojsk koalicyjnych. — Wedle informacyi tegoż dziennika, koszary w Gliwicach są podminowane.

RÓWNOCZESNA NOTYFIKACYA W BERLINIE I WARSZAWIE.

Berlin, 19. października.

(Telef.) (m) Tutejsze koła dyplomatyczne spodziewają się, że notyfikacya ententy w sprawie podziału Górnego Śląska odbędzie się równocześnie w Berlinie i Warszawie, poczem już w najbliższy czwartek ma się podobno rozpocząć obsadzanie przyznanych terytoryów przez oba państwa.

CZY NOWA GRA NA ZWŁOKĘ?

Bytom, 18. października.

(PAT.) Wiadomość o odroczeniu oddania Polsce i Niemcom przyznanych im części G. Śląska, wywołała wśród ludności przygnębiające wrażenie. Ludność polska jest przekonana, że **Niemcy wyzyskają tę nową zwłokę** dla wywiezienia wszystkich urządzeń kolejowych, pocztowych oraz pieniędzy z banków.

OSTRE POGOTOWIE WOJSK KOALICYJNYCH

Bytom, 18. października.

(PAT.) Wedle wiadomości nadeszłych z Katowic, gen. Le Rond zarządził ostre pogotowie wojsk koalicyjnych.

WOJSKA KOALICYJNE POZOSTAJĄ.

Bytom, 18. października.

(PAT.) Dzienniki niemieckie donoszą, że pomimo obsadzenia terytoryum górnośląskiego przez wojska polskie i niemieckie, wojska koalicyjne pozostaną jeszcze przez jakiś czas na Śląsku, a w szczególności po stronie polskiej Francuzi, po stronie niemieckiej Anglicy.

KOLEJOM POLSKIM GROZI KRYZYS.

Warszawa, 18. października.

(PAT.) Z ministerstwa kolei żelaznych komunikują: Kolejom polskim, gazowniom i przemysłowi grozi ponowny kryzys opałowy, wskutek ograniczenia od 1. października br. wysyłki węgla z Górnego Śląska do 200 wagonów dziennie.

PROJEKT ZMIANY STATUTU GÓRNOŚLĄSKIEGO UCHWALONY.

Warszawa, 19. października.

(Telef.) (m) Wczorajsze posiedzenie Sejmu trwało zaledwie półtorej godziny. Rozpoczęte o godz. 4'30 popoł., skończyło się przed godz. 6-tą wieczorem. Dwie sprawy, prawie niedyskutowane, stanowiły cieu posiedzenia. Mianowicie projekt **zniesienia ministerstwa kultury i sztuki, który** odesłano do komisyi, oraz projekt **zmiany statutu górnośląskiego**, uchwalony odrazu we wszystkich trzech czytaniach, przyczem między pierwszem czytaniem a drugiem przerwano posiedzenie, aby w myśl regulaminu dać komisyi prawniczej możność przedyskutowania sprawy. Posiedzenie komisyi prawniczej było naturalnie tylko formalnością, gdyż w przeciągu min. 15 przyjęła ona bez zmiany projekt rządowy.

SAWINKOW OTRZYMA WIZĘ NA POWRÓT DO POLSKI?

Warszawa, 19. października.

(Telef.) (m) Krąży tu pogłoska, że wskutek interwencyi p. Zamoyskiego, przebywający obecnie w Paryżu Borys Sawinkow otrzymać ma wizę na powrót do Polski.

BENESZ O STOSUNKACH POLSKO-CZESKICH

Praga, 18. października.

(PAT.) Zgromadzenie narodowe rozpoczęło dziś sesyę jesienną. Prezydent ministrów Benesz wygłosił w Izbie poselskiej i w senacie oświadczenie programowe nowego rządu. W ustępie o polityce zagranicznej zajął się Benesz między innymi także i stosunkiem Czechosłowacyi do Polski i oświadczył, co następuje: Z Polską wdrożyliśmy rokowania gospodarcze z jednej i polityczne z drugiej strony, które to rokowania nie są jednak skierowane przeciwko żadnemu sąsiadowi Polski ani Czechosłowacyi. **Stosunki między obu państwami poprawiły się istotnie w ostatnich czasach.** Najnowsze rokowania utwierdziły obie strony w tem, że nie tylko istnieje po obu stronach dobra wola, lecz że także interesy i cele obu państw dadzą się łatwo uzgodnić i mogą doprowadzić do rzeczywistego porozumienia gospodarczego i politycznego. Z natury rzeczy toczyły się rokowania przy uwzględnieniu interesów i zapatrywań obu stron, przyczem główną uwagę zwracano na to, aby praca obu państw szła w kierunku traktatu pokojowego i zagwarantowania spokojnego i pokojowego rozwoju nietylko najbliższego otoczenia, ale i całej Europy. **Jeżeli się to nam uda** — kończył Benesz — **w co nie wątpię, przeprowadzić, porozumienie osiągnięte będzie zakończeniem** ważnego okresu naszej polityki zagranicznej.

Podpisanie układu polsko-gdańskiego w piątek.

Gdańsk, 19. października.

(Telef.) (m) Jutro lub pojutrze wyjeżdża z Gdańska do Warszawy delegacya celem podpisania **w piątek 21. bm. układu gospodarczego polsko-gdańskiego.**

OŚWIADCZENIE POLSKIE W SPRAWIE GRANICY NA ODCINKU UJŚCIE—KOREC.

Warszawa, 19. października.

(Telef.) (m) Przewodniczący polskiej komisyi granicznej p. Leon Wasilewski po załatwieniu sprawy granicznej na odcinku Ujście—Korec, złożył w Równem następujące oświadczenie: **Uznając, że linia graniczna, przeprowadzona w myśl dosłownego brzmienia traktatu ryskiego od Ujścia do miejsc. Korec wzdłuż rzeki Karczyca najzupełniej nie odpowiada interesom ludności tego odcinka**, a także wobec tego, że delegacya rosyjsko-ukraińsko-białoruska nie uwzględniła interesów tej ludności, **delegacya polska godząc się na razie na przeprowadzenie granicy na tym odcinku, skierowuje** równocześnie sprawę tego odcinka na drogę dyplomatyczną, **w myśl żywotnych interesów ludności polskiej.**

Z TEATRU.

„Burmistrz Stylmondu", sztuka w 3 aktach M. Maeterlincka. Przekład B. Gorczyńskiego.

Lwów, 19. października.

Trudno byłoby określić spotkanie nasze z Maeterlinckiem na wczorajszem przedstawieniu — jako: z dawnym przyjacielem — odnowienie przyjacielskich stosunków.

Wszystko bowiem, co w wyobraźni naszej, w pamięci, zachowało się z czaru i głębokości Maeterlinckowskiej twórczości — ukryło się zawstydzone mocno tą zdradą w świecie ducha.

Wprawdzie w życiu literackiem tego pisarza raz już były różne prodigia i portenta, które tę zdradę przygotowywały niejako. Było to wówczas już, gdy na theatrum, kiedy wykuwała się cudna tajemnica „Ślepców", po którem szedł wyzwoleńczy gest i uśmiech Ariany, ukazał się... płaszcz Monny Vanny.

Lecz jeszcze wierzono. Jak autorytatywny nakaz wiary pobrzmiewały słowa, głoszące, iż nadejdzie dzień, w którym odkopiemy, dzięki poetyckiemu wskazaniu, świątynię, ukrytą w piersi każdego człowieka i stanie się — świt, jak ucieleśniona tęsknota trzepotał niebieski ptak skrzydłami i wiódł nas w kolisko nieziemskie.

Dziś zaś...

W obłoku gazów trujących, w huku szrapnelowym duch poety stracił kompas i nieuniknął wskutek tego zatrucia. Wprost uwierzyć trudno, iż ta sama dłoń, co kreśliła „Wnętrze", „Skarb pokornych", dzierżyła pióro, opisujące przejścia Burmistrza Stylmondu, który, dostosowując swą etykę do polityki gabinetów ministeryalnych, ściągnął autora na równię pochyłą. Nie zdoła go ocalić w oczach naszych najwyszukańszemi słowy podana pia frans, gdyż jest to wogóle najsromotniejsza obrona twórcy, ani podniesie wartość sztuki owo leniwe zaznaczone taedium vitae, na gruncie przeżyć i etyki wojennej powstałe, gdyż źródłem jego jest zaślepienie. Kto zaś nie umie wznieść się ponad ślepą nienawiść i nienawistną ślepotę, tego słowa będą jako „miedź brzękająca".

To też „Burmistrz Stylmondu" pozornie tylko działa na nas i wzrusza. Istotnie bowiem działają tu nasze osobiste wspomnienia niemiłego lęku, niepewności jutra, powracające wizye obcego żołdactwa, cały splot nieszczęścia, powodujący i przypominający ową irracyonalność bólu, wywołaną wolą jednostek.

Cofamy się na próg roku 1914-go. Do Stylmondu, miasteczka we Flandryi belgijskiej, wchodzi wojsko niemieckie, dążąc „do Paryża". Komendant, baron von Rochow, obiecuje zupełny spokój, jeśli tylko ludność go zachowa. Tymczasem w godzinę później zabity zostaje porucznik niemiecki i podejrzenie pada na ogrodnika Klausa. Podejrzenie niesłuszne, gdyż porucznika zabili najpewniej właśni jego żołnierze. Ale komendant żąda winowajcy, a jeśli go nie znajdą — rozstrzelany zostanie sam burmistrz Stylmondu, Cyryl van Belle. Nie obroni go nawet zięć jego, Niemiec, gdyż prawo wojenne nie cofa się przed niczem. I jako takie nakazuje poprowadzić zięciowi ów oddział, który rozstrzela jego teścia. Daremnie pragnie się poświęcić poczciwy Klaus. Burmistrz nie przyjmuje ofiary i ginie. Córka, pozostająca z bratem, jest podwójnie osierocona, bo po tym strasznym wypadku trup ojca odgradza ją na zawsze od męża.

Ta melodramatyczna historya, niemająca nic wspólnego ze sztuką, obiegła sceny polskie i niepolskie, niewiadomo z jakich powodów. Bo Żeromskiego „Ponad śnieg", wywodzący się również z czasów wojennych, dźwigany jest chwilami przynajmniej charakterystycznym dla tego pisarza ethosem słowa.

Budowa tylko „Burmistrza Stylmondu", zwarta i prosta, wskazuje, że pisał ją ktoś, komu dane było tworzyć dawniej rzeczy dobre, niezwykły wywołujące nastrój.

Słabą jednak sztukę ratuje bardzo często doskonałe wykonanie. Niestety, u nas nie zdołano tego uczynić. Przyczynił się do tego bez kwestyi exodus najlepszych sił do stolicy — lecz i z tym młodym materyałem, który mamy, reżyser mógłby wiele uczynić.

Reżyserya Okornickiego nie wydobyła ani

Ustawa o daninie majątkowej jutro będzie omawiana w komisyi skarbowo-budżetowej.

Warszawa, 19. października.

(Telef.) (m) Komisya skarbowo-budżetowa przystąpić ma jutro wreszcie do omówienia projektu o daninie majątkowej. Początkowo istniał zamiar wyznaczenia jeszcze przed dyskusyą referenta tej sprawy, a nawet p. Kolischer zaproponował na referenta p. Adama, jednakże później zgodzono się na to, by przed wyborem referenta przeprowadzić dyskusyę ogólną nad daniną majątkową, a dopiero na podstawie wyników tej dyskusyi ustalić osobę referenta.

(Telef.) (m) Strajk zecerski wybuchł w Berlinie, wskutek czego oprócz „Deutsche Zeitung", „Freiheit" i „Rote Fahne", nie wychodzą żadne dzienniki.

Wiadomości telegraficzne.

(Telef.) (m) Konferencya państw sukcesyjnych. Dnia 24. bm. rozpocznie się w Porto Rose konferencya państw sukcesyjnych. Prezesem delegacyi polskiej, udającej się do Porto Rose, został poseł Polski we Wiedniu, p. Szarota, ponieważ dotychczasowy prezes tej delegacyi poseł polski w Belgradzie p. Okęcki nie może opuścić swego stanowiska.

(EE.) Gmach, który zajmuje poselstwo polskie w Charkowie jest świeżo odnowionym 5-piętr. budynkiem, zaopatrzonym w centralne ogrzewanie i oświetlenie elektryczne, w gmachu jest aparat Hughesa dla bezpośredniego połączenia z minist. spraw zagranicznych w Warszawie. Ponieważ prez. gabinetu Rakowski bawi chwilowo w Moskwie oficyalne przedstawienie się poselstwa w komisaryacie spraw zagranicznych odłożono do powrotu Rakowskiego.

(PAT.) Były król bawarski Ludwik umarł w swoim zamku w Sarvar.

(PAT.) Matka nieletniego cesarza Hsuantunga, zdetronizowanego w r. 1912, popełniła samobójstwo. Powodem niesnaski rodzinne.

Sprawy miejskie.

SESYA MAGISTRATU.

Lwów, 19. października.

(a) Na wczorajszem posiedzeniu gremium magistratu pod przewodnictwem prezydenta p. Neumana załatwiono szereg bieżących spraw gminy.

Na petycyę ze strony wojskowości uchwalono wydzierżawić folwark Zamarstynów Zarządowi wojsk. celem urządzenia strzelnicy pod ostre strzelanie.

Wobec zamiaru rozszerzenia obszaru na przyszłe Targi wschodnie, magistrat uchwalił wydzierżawić Zarządowi Targów część placu wyścigowego t. zw. toru Cetnera.

Z fundacyi im. papieża Leona XIII przyznano 3 wsparcia robotnikom gazowni miejskiej.

Uchwalono doprowadzenie rur wodociągowych do gmachu Teatru Małego i Nowości z tem zastrzeżeniem, że dopływ wody do tych gmachów ma być stale utrzymany.

Zatwierdzono 130 rejestrów karnych, przedłożonych przez m. Biuro statystyczne, za przekroczenie przepisów o spisie ludności.

Ukarano grzywnami 32 właścicieli realności i dozorców domów za brak dzwonków u bram domów i nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

Opłatę za użycie windy osobowej w ratuszu podniesiono na 10 marek.

Organizacya uchodźców z Rusi.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Kresowego. — Likwidacya Komitetu Kresowego. — Przystąpienie do Związku pracującej inteligencyi polskiej z Rusi.

Lwów, 19. października.

(ł) Uchodźcy polscy z kresów południowo-wschodnich, zorganizowani w Komitecie Kresowym, odbyli wczoraj w sali Kasyna miejskiego zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Komitetu Kresowego; 2) Projekt organizacyi uchodźców; 3) Utworzenie „Bloku Ziemian" i Kresów; 4) Wolne wnioski. Zgromadzenie, na które przybyło czterdzieści kilka osób, zagaił prezes Komitetu p. A. Sadowski, który też imieniem Komitetu złożył obszerne sprawozdanie. Następnie prof. Czernik, referował sprawę przystąpienia uchodźców do centralnego Związku pracującej inteligencyi polskiej z Rusi, w Warszawie. Nad projektem tym rozwinęła się dyskusya, po której uchwalono zlikwidować „Komitet Kresowy" i utworzyć we Lwowie oddział Związku pracującej inteligencyi, którego Zarząd natychmiast wybrano: Do Zarządu weszli pp.: A. Sadowski, K. Żebrowski, M. Kosielski, W. Skibniewski, E. Jodko, Z. Tomaszewski, K. Radziechowski, K. Paszkowski, B. Czuruk, F. Garapich, M. Żebrowska i W. Buckiewiczowa. Wkońcu uchwalono złożyć podziękowanie za pomoc i opiekę nad uchodźcami Am. Czerwonemu Krzyżowi, Polskiemu Czerw. Krzyż., K. B. K., p. Garapich, p. Aleksandrowiczównie i wszystkim paniom z sekcyi opieki nad uchodźcami.

Kronika telegraficzna.

(E. E.) Echa mordu w komisyi repatryacyjnej w Moskwie. W poniedziałek rano odbyły się w obecności delegata polskiej komisyi repatr., przedstawiciela sowieckiego komis. spraw zagr., oraz policyi sowieckiej, ponowne oględziny pokoju ś. p. Frączkiewicza. Nie znaleziono nic nowego, co mogłoby wpłynąć na kierunek dochodzeń, oraz rzuciło światło na osobę winowajcy. Pokój został ponownie opieczętowany pieczęciami sowieckiemi i polskiemi. O g. 6 sprowadzono Makaruka do lokalu delegacyi polskiej celem ponownego zbadania go. Zeznania jego są chaotyczne. W każdym razie twierdzi, że morderstwa dokonał jego wspólnik, on zaś był biernym widzem całego wypadku.

(E. E.) Lesznobrodzki uwięziony. Po przeprowadzeniu przedwstępnych dochodzeń b. pułkownik w. rosyjskich Włodz. Lesznobrodzki, który podał się za pracownika II. Oddz. Szt. gen. wojsk polskich i obiecał dostarczyć poselstwu sowieckiemu w Warszawie niezmiernie cennych dokumentów tajemnic wojskowych, aby następnie poselstwo to wziąć na kawał, został na mocy decyzyi władzy prokuratorskiej uwięziony i postawiony w stan oskarżenia.

KRONIKA.

Repertuar Teatrów Miejskich. Teatr Wielki:

W środę, 19. października o godz. 7.30 „Traviata", opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ A. Wesołowskiego, artysty oper petersburskiej i moskiewskiej.

We czwartek, 20. października o godz. 7.30 „Burmistrz ze Stylmondu", dramat w aktach Maeterlinka.

W piątek, 21. października o godz. 7.30 „Traviata", opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ A. Wesołowskiego artysty oper Petersburskiej i Moskiewskiej.

Teatr Mały.

W środę, 19. października o godz. 7.30 „Roztwór prof. Pytla", groteska w 3 aktach, B. Winawera.

W czwartek, 20. października o godz. 7.30 „Roztwór prof. Pytla" groteska w 3 aktach B. Winawera.

Teatr Nowości.

W środę, 19. października o godz. 7.30 „Hrabianka fox-trotta", operetka w 3 aktach R. Stolza.

W czwartek, 20. października o godz. 7.30 „Róża Stambułu", operetka w 3 aktach L. Falla.

W piątek, 21. października o godz. 7.30 „Hrabianka fox-trotta", operetka w 3 aktach R. Stolza.

Repertuar „Bagateli" lwowskiej:

Wielki dział koncertowy z udziałem p. Ursteina (Pikusia), Ireny Zbierzchowskiej, M. Rentgena, M. Windheima, Elli Szpineterówny i inni. 2) Sketch w 1 akcie p. t.: „Jak kryształ". 3) Sketch kryminalny p. t.: „Śledztwo". Początek o godz. 8 wiecz.

Repertuar Teatru lit.-art. „UL", ul. Ossolińskich 10.

Część koncertowa z udziałem pp. Bronowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Wiklińskiego i innych. Ponadto „Miama", pastel sceniczny Hemara, wykona H. Ordonówna, „Wizja" pióra W. Raorta, odtworzy S. Michałowski, oraz jednoaktowa operetka „Manewry wiosenne".

Lwów, 19. października.

„Traviata" z Bandrowską i Wesołowskim. Z teatru donoszą: Dziś wystawia Teatr Wielki w bardzo staranej obsadzie „Traviatę", z niezrównaną Bandrowską i gościem naszym Wesołowskim. W przedstawieniu biorą ponadto udział najlepsze nasze siły operowe, oraz nowy kompletny zespół orkiestralny. Celem uniknięcia ścisku przy wieczornej kasie, wskazanem jest za opatrzenie się zaraz w bilety, które będą rozchwytywane.

Balet w Teatrze Wielkim. Niebawem Teatr Wielki wystawi piękny balet w 1 akcie z prologiem pt. „Nair" w wykonaniu sławnych artystów baletów pp. Kirsakowej i Fortunato oraz Faliszewskiego, Burkackiej i całego naszego zespołu baletowego. Próby są już w toku. „Nair" odegrany będzie wraz z jedną z krótszych oper. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

Sensacyjny koncert odbędzie się w najbliższych dniach we Lwowie. Zjeżdża bowiem słynny śpiewak Dymitr Smirnow. Koncert urządza Biuro konc. Tuerka.

(—) **Ognie.** Wczoraj rano w domku wojskowości przy ul. Kąpielowej l. 1, powstał ogień, do którego wyruszył cały tren miejskiej straży pożarnej. Ogień powstał wskutek wadliwego ułożenia rury, od której zajęła się ścianka drewniana i sufit. — Wczoraj również przedpołudniem o godz. 11.25 m. powstał ogień kominowy w realności przy ul. Szaszkiewicza l. 2. — Wreszcie o godz. 3.45 m. po południu w Hołosku małem powstał ogień u jednego z tamtejszych gospodarzy. Pastwą płomieni padło prawie całe gospodarstwo.

(—) Podczas wczorajszej nocnej awantury około 12 godz. pobił jakiś drab w ulicy Jagiellońskiej 19-letniego Maksymiliana Hoffmanna tak dotkliwie, iż ten zmuszony był udać się na Pogoto-

---

jednego momentu. Ten przemiły aktor, znakomity w zakresie pewnych sztuk i ról, nie mógł podołać zadaniu. Z szeregu nazwisk nowych, które pojawiły się na onegdajszym afiszu teatralnym, wymieniamy jedynie Konarskiego, mówiącego — przepraszam, grającego tytułową rolę i — Tańskiego, który w roli ogrodnika Klausa usiłował stworzyć typ. Bielecki i Ładosiówna, rzecz prosta, wyrastali z tego zespołu, mimo, iż mieli małe role. Ogólne było zainteresowanie grą Rychterówny w roli Izabeli, owej nieszczęsnej córki burmistrza. Zainteresowanie to słabło jednak z aktu do aktu. Wiemy, jak świetne są walory deklamacyjne tej artystki. Przeniesione jednak na scenę, rażą. To też wybuch rozpaczy był nieszczery, a postać cała pozbawiona prostoty. Ruchy, skądinąd może piękne, w tej roli robiły wrażenie sztucznych, wyuczonych, bezwyrazistych. Artystka powinna się przytem wyzbyć pewnego grymasu w ustach w chwilach bólu, nie dlatego, że szpeci ją, lecz dlatego, że bólu de facto nie wyraża. Ten piękny talent, mający wiele danych, by rozbłysnąć, powinien znaleźć jak najszybciej właściwe swe pole. Izabella w „Burmistrzu ze Stylmondu" stanowczo niem nie była.

w zast. **Michalina Szwarcówna.**

wie ratunkowe celem opatrzenia ran. Drab po napadzie zbiegł.

(—) **Milionowa kradzież.** Z mieszkania Adolfa Mazela przy ul. Kazimierzowskiej 13, skradziono krymski płaszcz, torbę damską i kołnierz z nutryi wartości miliona marek. Sprawca rzeczy te zawinął w prześcieradło i w ten sposób wyszedł z łupem.

(—) **Wypadek z bronią.** Ślusarz zajęty w warsztacie wojskowym przy ul. Podwale 30-letni Kazimierz Brożek czyścił wczoraj browning tak nieostrożnie, iż spowodował strzał. Nieostrożny robotnik został raniony kulą w lewą rękę. Ranę opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Okradziona „Paryżanka“.** Minionej nocy z wystawowej szafki „Paryżanki“ przy ul. Pańskiej 22 skradziono kilka szali, pończoch itp., wartości 10.000 mk. Szafka nie została naruszona.

(—) **Tanio ubrany.** Z hali kasowej Warszawskiego Banku we Lwowie skradziono wczoraj przed południem z wieszadła płaszcz, kapelusz miękki, parę rękawiczek i laskę. Zdaje się, że sprawca ubrał się w cudze rzeczy i w ten sposób opuścił lokal banku. Okradziony właściciel ocenia szkodę na 200.000 marek.

—o—

Jak wygląda paskarstwo? Urząd walki z lichwą opublikował w prasie ukaranie moje za rzekome niewystawienie cennika w lokalu śniadankowym na pl. Halickim l. 3. Dla wyjaśnienia PT. Klientom moim, którzy mają sposobność porównać ceny u mnie a w innych lokalach, oświadczam, że ukaranie, przeciw któremu wniosłem rekurs, jest bezpodstawne, albowiem w lokalu moim funkcyonaryusz Urzędu walki z lichwą widział cennik zatwierdzony przez Magistrat m. Lwowa w porozumieniu z korporacyą gospodnio-szynkarską na posiedzeniu dnia 20 września b. r. a podpisany przez prez. Neumanna. Wszelako Urząd walki z lichwą usiłuje widocznie stanąć ponad Magistratem i cennika tego nie uważał za miarodajny, bo brak na nim było podpisu p. Smulikowskiego. Charakterystycznem jest, że ukaranie nastąpiło bez mojego przesłuchania. Twierdzenie o rzekomem mojem jakoby dwukrotnem ukaraniu nie odpowiada prawdzie, byłem bowiem karany grzywną tysiąc marek raz za to, że na bufecie znajdowały się zakąski ze śledzi i jaj w czasie, gdy wydano zakaz wyrobu kanapek, do których zdaniem mojem, nie należało zaliczać śledzi i jaj. Wkońcu zdziwić musi każdego, że na 1600 restauratorów i szynkarzy, którym wydano te same cenniki z Magistratu pociągnięto do odpowiedzialności jedynie dwie i to katolickie firmy. **Józef Nowak**, właściciel handlu śniadankowego pl. Halicki liczba 3. XIII

—o—

NADESŁANE.

Podziękowanie.

WP. Rabinowi Dr. Guttmanowi, Kantorom Körnerowi i Scheinerowi, chórowi templowemu, Gremium techników dentystycznych, Kolegom, Krewnym i wszystkim znajomym, za oddanie ostatniej przysługi mojej przedwcześnie zmarłej żonie, tą drogą składam serdeczne podziękowanie
3331 Leopold Rotter z dziećmi.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 18. października.

Waluta markowa.

· Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Tranzakcye
Bank zw. związkowy I. do VI. em.	280	44·80	600·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	800·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	20	3500·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny wdk.	280	30	1000·—	1050·—	1025·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	675·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	450·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	625·—	675·—	650·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	650·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwows.	500	100	30000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	4250·—	4400·—	4300·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	2500·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	—	4850·—	4950·—	4900·—
„ fbr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	400	300	120000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	22·50	3500·—	—·—	—·—

124

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

— Czyżby on żył jeszcze, że przemawia książę do mnie w ten sposób?...

— Tak jest, Matyasz żyje.

— O! z przyjemnością naprawdę zobaczyłbym tego poczciwca.

„Lecz... on musi być już okropnie stary. Niech książę pomyśli...“

Rzekomy książę de Gama po raz drugi wskazał ręką fotel; tym razem markiz de Concy usiadł.

— Powiedział pan, panie markizie, że Matyasz był zacnym człowiekiem.

— O! tak, książę, był on istotnie uosobieniem uczciwości.

— A zatem świadectwo Matyasza miałoby w oczach pana pewną wartość i znaczenie?

— Świadectwo? — powtórzył markiz, nie ukrywając swego zdziwienia.

— Lecz... ponieważ chodzi o dostarczenie dowodów zbrodni, o którą oskarżyłem księcia de Villares, czyż nie należy powołać się na świadectwo tego, kto był świadkiem owej zbrodni?

Mimo swej uroczystej powagi, markiz aż podskoczył na fotelu.

Osłupiałemi oczyma patrzył na młodzieńca.

— Ależ... Książę, rzekł wzburzony do żywego, proszę zastanowić się nad tem, przeciwko komu rzuca pan to najokropniejsze oskarżenie!

Zimny, ironiczny uśmiech zaigrał na ustach Stelia.

Podniósł się, otworzył drzwi i do kogoś, niewidzialnego na razie przez markiza, rzekł łagodnie:

— Wejdź tutaj!

Pojawił się Matyasz.

Zdawało się, że nagle ubyło mu lat, starzec jakby odmłodniał.

Twarz wygolona miała ten sam wyraz prawości i dobroci, z której znany był ongiś, przed laty.

Miał na sobie strój gajowego księcia de Villares, zielony ze złotymi guzikami.

Trzymając kapelusz w ręce, stanął w pozie pełnej służbistego szacunku, utkwiwszy wzrok w oczy markiza de Concy.

— Proszę, panie markizie, dobrze mi się przypatrzyć i proszę powiedzieć czy pan markiz mnie poznaje?

— Matyasz! Ależ tak, poznaję was...

I trochę niezdarnie, jakby pod wpływem wielkiego zdziwienia, dorzucił:

— Przyznaję mój poczciwy Matyaszu... przypuszczałem, że oddawna niema was już na tym świecie...

— Byłoby to lepiej dla hrabiego Hugona de Morenos, który dzięki swej zbrodni stał się księciem de Villares, — odparł ponuro stary gajowy.

— Więc i wy także, Matyaszu, oskarżacie o zbrodnię księcia de Villares? — zapytał markiz de Concy.

— Tak, panie markizie, przysięgam tu uroczyście na to, iż byłem świadkiem dramatu, który przyniósł śmierć memu ukochanemu panu, księciu Stelio de Villares.

Wytłumaczcie się jaśniej, Matyaszu. Słowa wasze wstrząsają mnie do głębi duszy, rzekł markiz de Concy.

Matyasz popatrzył na Stelia, jakby wzrokiem pytając go o pozwolenie mówienia.

Na znak, dany przez młodzieńca, zabrał głos. Wyprostowany, wyciągnąwszy dłoń ruchem oskarżającym, starzec powiedział:

— Hrabia Hugon de Morenos był przyczyną śmierci mojego pana, księcia Stelia de Villares, śmierci jego szlachetnej i nieszczęśliwej małżonki, tudzież śmierci starego księcia de Villares, ojca, który zmarł złamany ciężarem cierpień i niewczesnego żalu.

— Lecz powiedźcie wkońcu, zawołał markiz de Concy, jakim sposobem stał się książę winnym wszystkich tych zbrodni, o które go oskarżacie?

(C. d. n.).

Tow. akc. Gółka	140	15·40	11000·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	5900·—	6300·—	6200·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I. i II. em.	500	60	1950·—	2050·—	2000·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	—	5200·	—·—	—·—
Pezet	500	—	1350·—	—·—	—·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	00	1325·—	1375·—	1350·—
Polski Glob	500	100·	1200·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2400·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	1100·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	5800·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	140	5·60	2000·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	11090·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20	9500·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska“	140	28	450·—	500·—	475·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski [illegible] 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 proc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. komun. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół proc.	107·—	109·—	—·—
Polski bank kr. 4 proc.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 proc.	88·50	90·[illegible]	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (zakol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	97·—	99·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1886 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	500·—	600·—	—·—
„ „ po 500 rb.	200·—	250·—	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	50·—	70·—	—·—
„ „ po 250	50·—	50·—	—·—
„ „ kiereńki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	280·—	300·—	—·—
1 frank szwajcarski	630·—	670·—	—·—
1 L. Sterling	14500·—	15500·—	—·—
1 dolar amerykański	3700·—	4100·—	—·—
1 dolar kanadyjski	3000·—	3400·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	24·—	28·—	—·—
„ „ (po 100)	23·—	27·—	—·—
„ „ (drobne)	22·—	26·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	25·—	29·—	—·—
„ „ drobne	24·—	28·—	—·—
Liry włoskie	130·—	150·—	—·—
Czeskie korony	40·—	50·—	—·—
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	1·30	1·60	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	14750·—	15750·—	—·—
„ Paryż	285·—	305·—	—·—
„ Zurych	630·—	670·—	—·—
„ Pragę	48·—	53·—	52·—
„ Wiedeń	1·65	1·85	1·75
„ Berlin	25·—	30·—	27·—
„ Nowy Jork	3650·—	4050·—	—·—
„ Medyolan	140·—	160·—	—·—
„ Bukareszt	26·—	30·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 18. października.

Ogólny brak gotówki odbija się ujemnie na ruchu giełdowym, wielka podaż brak popytu.

W akcyach przemysłowych ruch bardzo słaby, w Chodorowskich zaledwie kilka transakcyi po 4300 i 4350. Oikosy spadły stopniowo z 6200 na 6000.

Parowozy u nas 2000, w Krakowie 1500.

Ćmielów płacono 4900. Pociski 1350. Żeglugę 475.

W Polskiej Nafcie nie było obrotów ani u nas ani w Krakowie.

W akcyach bankowych małe obroty w akcyach Banku Przemysłowego po 650 i Banku Hipotecznego po 1025.

Targ walut ożywiony, przy niskich kursach.

Dewiza na Berlin początkowo po 27'25, pod koniec 26, w Krakowie 27. Dewiza na Pragę początkowo 52, następnie 50, za większe pozycye ofiarowano co najwyżej po 48. Dewiza na Wiedeń 175.

Tendencya wybitnie zniżkowa, utrzymuje się w całej pełni, usposobienie bez ochoty.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ POPOŁUDNIOWEJ.

Lwów, 19. października.

Wczorajsze transakcye odbywały się pod znakiem pewnej zwyżki, wywołanej sztuczkami spekulantów walutowych, którzy wykorzystując pewne wahania na giełdzie zurychskiej starają się ratować posiadane waluty zagraniczne. Dolary amerykańskie 4200—4250, jedynki i dwójki 4160—4180, kanadyjskie 3400—3450, jedynki i dwójki 3360—3380, marki niemieckie 28'25—28'75, setki 28—28'10, drobne 27—27'20, leje 31—31'50, drobne 30'50—30'80, czeskie korony 49—52, drobne 47—48, austryackie tysiączki 2600—2650, setki 250—260, 50-kor. 125—130, 20-kor. 26—27'50, 10-kor. 25—26, jedynki i dwójki 1'20—1'30, ruble pięciosetki 2—2'40, setki 3—7'50, 25-rub. 2—2'40, 10-rub. 1'70—1'80, reszta drobnych od 90—140 fen. dumskie tysiączki 50—55. 250-rub. 32—34, karbowańce 3—3'30, hrywny 9—9'20, franki francuskie 320—340, funty szterl. 15.200—15.500, franki szwajcarskie 880—900.

Złoto: 20-kor. 17500—17800, 20-frank. 16600—16800, 20-mark. 18000—18200, funty szterlingi 17500—17800, 10-rub. 21500—21800, dolary 4050—4100.

Srebro: Korony 250—260, floreny 600—630, ruble 1000—1050, kopiejki 3'80—4, dolary ameryk. 3300—3350, połówki i ćwiartki 3000—3200, kanadyjskie 2500—2550, drobne 2350—2400, leje 220—230.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 18. października.

(PAT.) Giełda z 18 b. m. Akcye. Transakcye: Bank Hipoteczny 950; Polskie Tow. Handl. I—III em. 1100; Impex 360; Zieleniewski 8500; Trzebinia fabr. maszyn I—III em. 4000; Automotor 2000; Pezet 1400; Trzebinia fabr. przetw. tłuszcz. 5100; T. P. G. 8000.

Waluty. Transakcye: Dolary Stanów Zjedn. 3500; Franki francuskie 270; Marki niemieckie 25; Korony austryackie 1.50; Korony czecho-słowackie 43.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 18. października.

(PAT.) Papiery procentowe. Transakcye: Obligacye 6 proc. z r. 1917 za 100 Mk. 115.50; List. zastaw. 4 i pół proc. ziemskie 252.50.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stan. Zjednocz. 4200; Franki francuskie 300; Funty sterl. 16000; Marki niemieckie (czeki) 24.25; Korony austryackie (czeki) 167; Gdańsk (czeki) 24.25.

Akcye. Transakcye: Bank dyskontowy Warszawski I—V em. 2660; Bank Handlowy Warsz. I—V em. 2200; Bank kredytowy w Warszawie 2500, Bank Zachodni 1200; Warszawskie Tow. Fabr. cukr. 21500; Warszawskie Tow. kopalń węgla 19500; Lilpop, Rauch i Loewenstein 3300; Rudzki i Ska 2350; Rudzki i Ska II em. 2200; Starachowice I—II em. 6725; L. J. Borkowski I—IV em 1300; Bracia Jabłkowscy I—V em. 1375; Żyrardów 57000; Polska Nafta I—III em. 2150; Przemysł drzewny 1800; Elektrownia Pruszków 550; Pocisk 1300.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 18. października.

(PAT) Berlin 51.25 — Warszawa 1.82½ — m. niem. 51.50 — m. polsk. 1.62½.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 18. października.

(PAT) Kursa dewiz z 18. października 1921: Dolary 181.30 — belgijskie 1288.50 — funty szterlingi 725.25 — francuskie 1288.50 — włoskie 759 — czeskie 193.75 — austr. stempl. 765 — rumuńskie 127.75 — szwajcarskie 3496.50 — Amsterdam 6518.45 — Chrystyania 2447.55 — Kopenhaga 3646.35 — Sztokholm 4370.60 — Helsingfors 271.70 — Włochy 723.25 — Londyn 744.25 — N. Jork 180.89 — Paryż 1323.65 — Szwajcarya 3456.50 — Hiszpania 2422.55 — Wiedeń stempl. 948 — Praga 193.80 — Budapeszt 24.97.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 18. października.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 18 b. m. Berlin 2.90; Nowy Jork 523; Londyn 20.67; Paryż 38.10; Medyolan 20.60; Praga 5.55; Budapeszt 0.75; Zagrzeb 1.90; Bukareszt 3.95; Warszawa 0.12; Wiedeń 0.27; Austryac. stempl. 0.21.

Zurych, 18. października.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 18 bm. Berlin 2.95; Holandya 181.50; Nowy Jork 525; Londyn 20.72; Paryż 38.05; Medyolan 20.55; Bruksela 37.40; Kopenhaga 100.50; Sztokholm 121.50; Chrystyania 65.50; Madryt 70.50; Buenos Aires 165; Praga 560; Budapeszt 0.75; Zagrzeb 1.90; Bukareszt 3.90; Warszawa 0.12; Wiedeń 0.29.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 18. października.

(PAT) Giełda z 18. października 1921: 3% renta francuska 55.60 — 4% renta francuska 65.25 — 5% renta francuska 81.45 — 4% pożyczka zjed. turecka 37.05 — Bank Paryski 1203 — Kredyty Lyońskie 1401 — Kanał Sueski 5850 — Baku 2190 — Lianosoff 354 — Malceff 206 — La Naphte 280 — Rio Tinto 1432 — De Beers 585 — Gold Fillds 46.25 — Tanganica 67.75 — Randmine 115 — Lombardy 70 Losy tureckie 72 — Konsole rosyjskie 21 — Tuła 197.

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 18. października.

(PAT) Zamknięcie giełdy wekslowej z 18 października 1921. Weksle na: Niemcy 8 — Rumunię 9.87 — Amerykę 13.77½ — Belgię 98 — Anglię 53.77 — Holandyę 469.75 — Włochy 55.50 — Szwajcaryę 261 — Hiszpanię 183.25 — Pragę 15.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 18. października.

(PAT) Giełda z 18. października 1921: 2½% konsole angielskie 48.87 — 5% pożyczka argentyńska 94 — 4% pożyczka brazylijska 48 — 5% pożyczka meksykańska 65 — 3% pożyczka portugalska 66.50 — 5% pożyczka rosyjska 23 — 4½% pożyczka rosyjska 7.50 — Baltimore and Ohio 45 — Canada Pacific 143 — Union Pacific 152 — U. S. Steel Corp. 100 — Rio Tinto 27 — De Beers 10⅝ — Gold Filds ¾ — Randmine 2⅛.

DEWIZY LONDYŃSKIE.

Londyn, 18. października.

(PAT.) Dewizy z 18 bm. Weksle na Paryż 54.07 i pół; Belgia 54.65; Szwajcarya 20.61 i pół; Holandya 1138.50; Ameryka 391.12; Hiszpania 2927.50; Włochy 98.25; Niemcy 927.50; Wiedeń 74.—; Bukareszt 550.

DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 18. października.

(PAT.) Weksle na Londyn kablem transf. 392.63 Weksle na Londyn 60-dniowe 390; Weksle na Paryż 7.25; Weksle na Berlin 0.55; Weksle na Belgię 7.14; Weksle na Szwecyę 19.10; Weksle na Madryt 13.38; Weksle na Rzym 394; Srebro krajowe 99.50; Srebro zagraniczne 73.62.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 19. października.

Tendencya zniżkowa, jaka przed kilku dniami się zaznaczyła, znikła, a ceny utrzymują się na dotychczasowej wysokości. Podaż artykułów żywności była średnia. Ziemniaków było wczoraj poddostatkiem.

Za jedno jajo płacono wczoraj 30 mk. — za litr mleka 100 do 120 mk. — za litr kwaśnej śmietany 220 mk. — za 1 kg. masła deserowego 1800 do 2200 mk. — kuchennego 1700 mk. — za 1 kg. sera 260 do 300 mk.

Za 1 kg. mięsa wieprzowego z kośćmi płacono do 460 mk. — bez kości do 520 mk. — wołowego z kośćmi do 260 mk. — bez kości do 300 mk. — cielęcego 260 mk. — słoniny 900 do 1300 mk. — sadła 1500 mk. — kiełbasy 900 marek.

Za 1 kg. białego chleba 260 mk. — ciemne-

go 170 mk. — za małą bułkę 20 mk.

Za kg. ziemniaków płacono 30 do 35 mk. — cebuli 120 mk. — jabłek 60 do 150 mk. — gruszek 80 do 200 mk. — śliwek do 200 mk. — Za głowę kapusty od 30 do 60 mk. — kielu 20 do 40 mk. — kalafioru 50 do 80 mk. — kalarepy do 25 mk. — za kawałek chrzanu 5 mk. — za wiązkę marchwi 20 mk. — pietruszki 20 do 40 mk. — za snop marchwi 80 do 160 mk. — snop pietruszki do 200 mk.

Za 1 kg. mąki pszennej 350 mk. — żytniej 220 mk. — ryżu 400 mk. — kaszy hreczanej 300 mk. — fasoli 300 mk. — drobnej 200 mk. — grysiku kukurudzianego 150 mk. — pszennego 380 mk. — cukru białego 1000 mk. — żółtego 750 mk.

Kronika sportowa.

Lwów, 19. października.

L. K. S. „Pogoń“ wzywa wszystkich lekkich atletów, którym należą się nagrody za urządzone przez LKS. „Pogoń“ zawody lekkoatletyczne, ażeby zgłosili swe pretensye pisemnie do Sekretaryatu, podając miejsce, dzień i rodzaj zawodów w których wzięli nagrody do dnia 1. listopada br.

Kolegium sędziów footbal. L. O. Z. P. N. zawiadamia swoich członków, iż posiedzenie we środę dnia 19 października br. odbędzie się w kawiarni Szkockiej, plac Akademicki o godz. 7 wieczorem. Uprasza się o przybycie wszystkich członków koleg. lwowskiego.

Zawody „Pogoni“. W najbliższą niedzielę rozegra „Pogoń“ I match-rewanż z Makkabi w Krakowie, zaś w niedzielę dnia 30 bm. match-rewanż o mistrzostwo Polski z „Cracovią“ we Lwowie. „Pogoń“ II rozegra tej samej niedzieli match-rewanż z „Cracovią“ II w Krakowie. Zawodami tymi „Pogoń“ zakończy zapewne już tegoroczny sezon.

Cracovia—Ł. K. S. (w Łodzi) 4:0 (1:0). W niedzielę odbył się match-rewanż powyższych drużyn o mistrzostwo Polski w Łodzi, zakończony powyższym wynikiem. Trzy bramki strzelił Kolapka, jedną z karnego rzutu Gintel.

Wiejska kronika kryminalna.

Lwów, 19. października

(h) W Gajach pod Lwowem włamali się w nocy na 17. b. m. niewyśledzeni dotąd sprawcy, wyrwawszy okno, do mieszkania Andrzeja Tindka i zabrali mu garderobę wartości 161.000 marek.

* * *

W Kleparowie dokonano onegdaj kradzieży na szkodę Markusa Lifschütza. Sprawcy zabrali garderobę wartości 121.000 marek.

* * *

W nocy na 12. b. m. napadło 4 bandytów na dom Luki Hryńka w Sopowie Wielkim i po rozbiciu komory zrabowali rzeczy wartości 35.000 mk. Ci sami bandyci dokonali następnie drugiej kradzieży w następnej chacie, gdzie na szkodę Racheli Ziffer zabrali rozmaite przedmioty wartości ponad 40.000 mk.

ŚLĄSK MEBLE GIĘTE LWÓW

rozmaitych typów: fotele biegunowe, do biurek, jasne i ciemne krzesła, krzesełka, taborety, stoliki rozm. rozmiarów stale na składzie

Bezdek Józef, Lwów, Pańska l. 15.

LEŚNIK

z wyższem wykształceniem fachowem oraz praktyką przyjmie posadę zarządcy rewiru. Łaskawe zgłoszenia do Biura S. Sokołowski i Ska, Lwów, Jagiellońska 7, pod „Leśnik" 500. 3291

OLEJE maszynowe i motorowe

marki Gargoyle poleca Hil. BADIAN Lwów, ulica Janowska l. 24. 3269

PASY SKÓRZANE

poleca Hil. BADIAN Lwów, Janowska 24. 3268

BECZKI ŻELAZNE

poleca Hil. BADIAN Lwów, Janowska 24. 3271

TŁUSZCZ TOVOTTE

pierwszej jakości smar do wozów, poleca Hil. BADIAN Lwów, Janowska 24. 3270

Pierwszorzędne przedsiębiorstwo

poszukuje rutynowanej stenotypistki polsko-niemieckiej. Oferty pod C. H. 25, do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 3264

Pierwszorzędne Towarzystwo Przewozowe

poszukuje rutynowanego buchaltera, tylko samodzielnego pracownika i praktykanta z wyrobionem pismem. Oferty pod „Posada natychmias do objęcia" do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 3266

Norweskie śledzie solone

dostarcza natychmiast wagonami loco każda stacya w Polsce 3363
Tow. Handl.-Bankowa
we Lwowie, Bielowskiego 6, I. piętro.

Najlepszą
Farbkę do bielizny
poleca hurtownie
LUDWIK HOSZOWSKI,
Lwów, Akademicka 3. 2933

BEDNARZY

poszukuje Lwowskie Towarz. akcyjne browarów, Kleparowska 18. 2733

SZMELC

wszelkiego rodzaju i metale kupuje
Feliks SENFTMAN
Warszawa, Karmelicka 17, Tel. 244-78. 3180

SMAROWIDŁA : DO WOZÓW :

przedwojennej jakości, wagonowo i detalicznie poleca po cenach konkurencyjnych
Fabryka smarów i przetworów chemicznych
„ROPA", Ska z ogr. por.
Biuro zamówień: 3178
Przemyśl, ul. Czarnieckiego l. 25.

Pług motorowy

w bardzo dobrym stanie i karoserya dwuosobowa okazyjnie do nabycia w Zakładzie mechanicznym
B. CHUWEN i N. ARNOLD
Lwów, ul. Fredry l. 2. 3322
Na miejscu do oglądnięcia.

Redakcya rękopisów nie zwraca

JULIUSZ WEISS

Przeds. Bud. Dróg żelaznych i Dostaw dla Kolejnictwa we Lwowie
ul. Potockiego l. 26, telef. 259. Adr. telegr. Railweiss, Lwów.
posiada na swych składach do natychmiastowej przedaży

Materyał kolejowy:

1 km toru kolejki 65 m/m 7 kg. na żelaznych podkładach 600 m/m szer.
2500 luźnych podkładzików stalowych z akcesorjami dla toru 600 m/m.
Pół wagonu haków szynowych i śrub laszowych.
30 używ. b. dobrych wozów kolebkowych 3/4 m. sześc. x 600 m/m.
28 używ. b. dobrych wozów skrzyniowych 1 1/4 m. sześc. x 760 m/m.
20 używ. normalnotorowych wózków roboczych (platform).
1 używ. kompletnie zremontowany parowóz Krauss & Co. 50 konny, 600 m/m.

Maszyny narzędzia i tp.:

1 motor benzynowy Benza, 6-konny, na wozie, prawie nowy.
2 lokomobile benzynowe Daimlera, 16/20 konne, na wozie, w b. dobrym stanie.
3 urządzenia assenizacyjne (beczkowóz żelazny i pompa).
75 nowych okien żelaznych fabrycznych.
60 nowych taczek żelaznych.
6 form form do wyrobu rur betonowych, prawie nowych.
600 młotów do kamienia 4 i pół kg.
500 drągów stalowych (łamulców) 11 kg
20 lewarów 15 i 20 tonowych dla parowozów. 3366

„AJA"

FABRYKA FARMACEUTYCZNO - CHEMICZNA i KOSMETYCZNA
oraz **WÓDKI FRANCUSKIEJ**
Spółka z ograniczoną odpowiedz. w PRZEMYŚLU
poleca:

„AJA" Puder antysept. dla dzieci
„AJA" Mydło antysept. dla dzieci
„AJA" Brylantyny
„AJA" Wody kolońskie
„AJA" Pain Expeller
„AJA" Krople kalwaryjskie
„AJA" Wody do włosów
„AJA" Petrolan do włosów
„AJADONT" Proszek do zębów
„AJADONT" Woda do ust.

Do nabycia we wszystkich droguseryach i składach aptecz.
ŻĄDAĆ WYRAŹNIE FABRYKATÓW „AJA". 2900
Główny skład na Lwów: Apteka M. ETTINGERA, ul. Gęsia

WALNE ZEBRANIE

Członków Związku chrześcijańskich dzierżawców rolnych na południowo-wschodnich kresach Polski we Lwowie

odbędzie się w lokalu przy ul. Fredry we czwartek dnia 27 października o godzinie 10-tej rano z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zebrania.
2. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku.
3. Sprawozdanie delegata Małopolski do Zarządu głównego Związku zawodowych dzierżawców rolnych chrześcijan Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.
4. Sprawa likwidacyi Związku chrześcijańskich dzierżawców rolnych na południowo-wschodnich kresach Polski we Lwowie.
5. Sprawa utworzenia Małopolskiego Koła dzielnicowego Związku zawodowych dzierżawców rolnych chrześcijan Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.
6. Wnioski członków i omówienie sprawy daniny państwowej.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zebranie tego samego dnia o godzinie 11-tej bez względu na ilość obecnych.

Sekretarz: Eugeniusz Januszkiewicz.
Prezes: Leopold Korzenny. 3369

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI